

Wulkan Yellowstone znowu budzi obawy

10 czerwca 2018

Naukowcy monitorujący największy aktywny superwulkan świata, Yellowstone, zwracają uwagę na dziwne zachowanie niektórych znanych gejzerów. Gejzer Steamboat znajdujący się w Parku Narodowym Yellowstone w Stanach Zjednoczonych, w tym tygodniu wybuchł już ósmy raz w tym roku, a naukowcy nie wiedzą dokładnie, co jest przyczyną takiego wzmożenia jego działalności.

Ten gejzer znajduje się na obszarze zwanym Basenem Gejzerów Norrisa (Norris Geyser Basin), który uważany jest za najgorętszy i najbardziej zmienny obszar termiczny w Parku Yellowstone.

Steamboat (Steamboat – w języku angielskim „statek parowy”) nie ma zbyt częstych erupcji i przerwy między nimi potrafiły trwać kilka lat. Jednak formalnie jest to najwyższy czynny gejzer na świecie. Podczas erupcji wysokość strumienia wody osiąga około 91 metrów.

Gejzer ten był aktywny w poniedziałek, a wcześniej cztery razy w maju, dwukrotnie w kwietniu i raz w połowie marca. Warto zaznaczyć, że ta marcowa erupcja była poprzedzona długim okresem spokoju. Poprzednia erupcja nastąpiła we wrześniu 2014 roku.

Naukowcy zauważyli, że tegoroczna aktywność pod względem intensywności emisji gejzera, była nieznacznie mniejsza od tych notowanych w przeszłości. Podczas erupcji z kwietnia Steamboat wystrzelił około 200-400 metrów sześciennych wody. To 10 razy mniej niż wyrzuca inny słynny i bardzo regularny pod względem erupcji gejzer w Yellowstone – Old Faithful.

Chociaż Kaldera Yellowstone jest uważany za aktywną, naukowcy uważają, że jest mało prawdopodobne, aby mogło dojść tam do erupcji w ciągu następnego tysiąclecia. Niektórzy jednak obawiają się, że rosnąca aktywność hydrotermalna może być zapowiedzią zwiększenia aktywności wulkanicznej w superwulkanie znajdującym się w centrum USA.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl